

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Bunt wojskowy w Hiszpanji

został krwawo stłumiony przez wojska rządowe

Przywódcy buntu rozstrzelani. — Powstańcy rozproszeni i wzięci w niewolę

PARYŻ, 14 XII. Według doniesień z Madrytu, zebrała się tam w ciągu nocy rada ministrów, która wydała komunikat, stwierdzający, że w formie granicznym Jaca w Pirenejach wzbuchł bunt załogi, że wypadki te mają czysto lokalne znaczenie, oraz że zresztą panuje w Hiszpanji zupełny spokój.

Mimo tego zapewnienia rządu, wypadki w Jaca mają, jak się okazuje, poważniejsze znaczenie.

Wczoraj donosiliśmy o wzięciu do niewoli przez powstańców gubernatora wojskowego Havesca. Dziś donoszą, że buntownicy uwięzili w charakterze zakładnika również biskupa z Jaca.

W odległości kilkunastu kilometrów od Huesca doszło do starcia z wojskami rządowymi. Walka miała bardzo krwawy

przebieg, na obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

Rząd ściga szybko oddziały wojskowe, celem zgniecenia buntu.

Z Hiszpanji przedostają się tylko bardzo skąpe wiadomości z powodu ostrej cenzury.

Wśród republikanów hiszpańskich, przebywających we Francji, zapanowało silne podniecenie.

MADRYT, 14 XII. (Tel. wł.). Dziś o godz. 12 w południe oświadczył prezydent ministrów, gen. Berenguer, przedstawicielom prasy madryckiej, że wojska rządowe, wysłane z Saragossy, dziś pomiędzy godziną 9 a 10 rano natknęły się w odległości 30 km. od Huesca na oddziały buntownicze. Doszło do walki, która trwała przeszło godzinę. Po stronie

wojsk rządowych brały udział dwie baterie artylerji polowej. Bitwa skończyła się zupełnym zgnieceniem powstańców.

W rękach wojsk rządowych pozostało 100 jeńców, wśród nich kilku oficerów, wiele materiału wojennego i kilka samochodów ciężarowych. Po stronie buntowników jest 3 zabitych i 11 ciężko rannych. Ujęci oficerowie staną jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego przed sądem wojennym i będą niewątpliwie skazani na rozstrzelanie.

Wojska rządowe ścigają powstańców, cofających się w popłochu na Jaca.

Z drugiej strony republikanie są przekonani, że obecny ruch powstańczy nie da się zgłuszyć i że przetrząsnie szersze koła społeczeństwa. Liczą oni bardzo na strejk, który wybuchł w Madrycie i w Kadyksie.

Tymczasem rząd zakazał drania się hiszpańskiej zamieszczania jakiegokolwiek sprawozdań o buncie w Jaca, o strejkach i t. d. poza oficjalnymi komunikatami, przesyłanymi redakcjom przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z Huesca donoszą, że powstańcy walczyli z okrzykiem: „Niech żyje republika“.

Iskrą, która wzniciła bunt miało być przybycie z Madrytu i z Saragossy 200 studentów pod przewodnictwem 2 profesorów uniwersytetu. Rozdawali oni w Jaca odezwy, wzywające wojska do walki o republikę i szerzyli pogłoski, jakoby w Madrycie rewolucja była w pełnym biegu. Garnizon w Jaca prawdopodobnie zamierzał poprzeć rewolucję madrycką.

PARYŻ, 14 XII. (PAT). Korespondent Agencji Havasa w Bordeaux podaje ze źródeł prywatnych następujące wiadomości o wypadkach w Hiszpanji. Ubiegłej nocy powstańcy posunęli się w kierunku Ayerbe i zamierzali okopać się w dolinie, lecz w pobliżu Sirelva natknęli się na idące z Huesca i Saragossy dwie kolumny wojsk rządowych, którym towarzyszyło 8 baterji artylerji.

Artylerja zaczęła ostrzeliwać

powstańców, dziesiątkując ich tak, że po upływie pół godziny powstańcy pierzeli w popłochu. Wojska rządowe otoczyły oddziały powstańcze, które na polu bitwy pozostawiły około 20 zabitych, wielu rannych, samochody ciężarowe oraz znaczne zapasy broni i amunicji.

Przywódcy powstańców wzięci zostali do niewoli

W szeregach powstańczych znajdowało się trzech kapitanów i wielu podoficerów. Po śródczonej walce wojska rządowe wymaszerowały w kierunku Ayerbe i Jaca, celem ostatecznego stłumienia buntu. Lecz powstańcy cywilni i wojskowi schronili się w góry przed następującymi wojskami.

MADRYT, 14 XII. (PAT). — Sąd wojenny skazał na śmierć

kapitanów Galana i Salinasa, organizatorów buntu w Jaca. Wyrok został wykonany. Pozostali oficerowie skazani zostali na dożywotnie więzienie.

LA HENDAYE, 14 XII. — (PAT). Według wiadomości, na deszcz z Madrytu w Huesca ogłoszono wczoraj po południu stan oblężenia. Powstańcy liczyli wszystkiego 700 złe uzbrojonych żołnierzy oraz kilkudziesięciu studentów z Madrytu, Huesca i Saragossy. Powstańcy, którzy zdołali umknąć, oddają się do dyspozycji władz. Rząd hiszpański ogromnie ubolewa nad tragicznymi następstwami buntu, jest jednak zdania, że tylko zdecydowanie zajęte stanowisko przyczyni się może do spokoju w kraju.

Czy bito w śledztwie?

Dochodzenie dyscyplinarne po procesie domniemyanych morderców Centnerszvera

Z Warszawy donoszą:

Komisarz Sztabholc wniósł prośbę o oddelegowanie go z dotychczasowego stanowiska, celem uniknięcia ewentualnych zarzutów wpływania na świadków w toku przeprowadzanego dochodzenia wszczętego wskutek jego skargi o zniesławienie i fałszywe oskarżenie, wniesionej do prokuratora przeciwko b. oskarżonym w procesie o zabójstwo bankiera Centnerszvera.

Prośba ta została przychylnie załatwiona i komisarz Sztabholc został oddelegowany do urzędu śledczego przy komendzie wojewódzkiej P. P. w Warszawie.

*

Jak słychać, władze wytoczyły dochodzenie dyscyplinarne przeciwko komisarzowi Sztabholcowi i tym wywiadowcom, którzy brali udział w śledztwie przeciwko domniemyanym mordercom bankiera Centnerszvera.

Trzy zamachy bombowe

w ciągu jednej nocy w Mysłowicach
Policja energicznie poszukuje winnych

Z Mysłowic donoszą:

W piątek o godz. 11 w nocy nieznani sprawcy rzucili w ogrodzie mieszkania dyrektora kopalni węgla „Mysłowice“ p. Breuera dwa granaty ręczne. Na szczęście wybuch nie wyrządził żadnej szkody.

Tej samej nocy również nieznani jeszcze sprawcy podrzucili pod mieszkanie urzędnika kopalni węgla „Mysłowice“, p. Jana Rejsa, nabój, używany przez górników. Z powodu eksplozji, w mieszkaniu wyleciały wszystkie szyby. Dotąd jeszcze sprawców nie ujęto.

Również tej samej nocy podrzucono nabój wybuchowy pod okno

sali posiedzeń Schulvereinu w Mysłowicach, przy ul. Wałowej 15. Wyleciało 6 szyb w oknie. Z powodu wybuchu wyrwana została również połowa okiennicy. Znaleziono nabój z lontem i kapiszonem. Ofiar w ludziach nie było. Szkoła wynosi 50 zł.

Z powodu tych ubolewających wypadków, władze bezpieczeństwa zarządziły bardzo energiczne dochodzenia, aby sprawców ująć i ukarać. Dochodzenia prowadzi kierownik urzędu śledczego starszy komisarz Chomrański z Katowic. Dotąd przytrzymało parę osób.

Zmiana w kierownictwie armji francuskiej



Dotychczasowy szef sztabu generalnego armji francuskiej, generał Weygand (na lewo) ma wejść do najwyższej rady wojennej na miejsce marszałka Petain'a (na prawo) i objąć naczelną dowództwo armji.

Sami niemcy mają dość

bojowych cel na płody rolne
Wkrótce powstrzymanie importu świń

BERLIN, 15. 12. (PAT). Izba przemysłowo-handlowa w Monachium wystosowała do kanclerza Brüninga telegram, wyrażający za niepokojenie z powodu nowych podwyżek celnych na płody rolne, przygotowywanych przez ministra Schielego. Telegram podkreśla, że bawarski przemysł i handel dotknięte są podobnym przesileniem, jak i rolnictwo i stwierdza, że uprzywilejowanie wielkich posiadaczy ziemskich, wytwarzających

zboże, odbije się fatalnie na całym gospodarstwie niemieckim. Nowe podwyżki cel rolniczych muszą spowodować ruinę bardzo rozwiniętego przemysłu Bawarii, wytwarzającego głównie na wywóz.

BERLIN, 15. 12. (PAT). — „Deutscher Zeitung Dienst“ donosi, że wkrótce należy oczekiwać do pełnego powstrzymania importu świń i mięsa wieprzowego, ponieważ premje wywozowe zostały całkowicie wyczerpane.

SZTABSKAPITAN GUBANIEW

Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra.

Teror satrapów!

● Rozpasanie najnikczemniejszych namiętności!

● Następny film „LUNY”

Włoski minister lotnictwa



BALBO, który zamierza osobiście poprowadzić eskadrę wodnopłatowców do etapowego lotu transatlantyckiego z jeziora Orbetello do Ameryki południowej.

Putk. Wallenius



były szef sztabu generalnego Finlandji stanął przed sądem wraz z towarzyszącymi, oskarżony o uprowadzenie byłego Prezydenta Finlandji Stahlberga.

Subsydjum rządowe dla przemysłu włókienniczego w Czechosłowacji

Rząd czeski postanowił udzielić przemysłowi tekstylnemu bezprocentowych kredytów w sumie — 150 milionów koron, w celu uzdrowienia stosunków w tym przemyśle. Kredyt ma być udzielony na przeciąg kilkunastu lat. Część tej sumy zużyta będzie na opłacenie premii eksportowych.

Walka z burszami

Policja berlińska otrzymała polecenie niedopuszczania do t. zw. menzur burszowskich, t. j. do fechtunku połączonego z kierowaniem twarzą przez fechtujących. W tych dniach w Grunewaldzie pod Berlinem policja otoczyła restaurację, w której 50 studentów oddawało się właśnie ćwiczeniom na szable i rapiery. Broń odebrano.

WIELKI PARYŻ

Niesłychany rozrost stolicy świata. -- Ucieczka za miasto. -- Ciasnota mieszkaniowa. -- Piekło ruchu ulicznego

Paryż, w grudniu.

Władze miejskie Paryża już od lat kilkudziesięciu pracują nad urządzeniem miasta, odpowiadającym jego znaczeniu w świecie.

Jak wielki Paryż rozrastał się w ciągu ostatniego stulecia, świadczy fakt, że w roku 1801 ludność Paryża wynosiła 574.756 co przy ogólnym stanie zaludnienia Francji 27.349.000 stanowiło 1 | 50. W sto lat później, w r. 1911 Paryż liczył już 2.888.110 ludności, czyli 1 | 14 ogółu ludności Francji, wynoszącej 39.604.992 dusz. Stosunek ten nie jest jednak zupełnie ścisły, ponieważ z końcem ubiegłego wieku zaznacza się, a potęguje po wojnie silny przeludnienie Paryża w najbliższe jego okolice, na bliższe i dalsze przedmieścia.

Centrum Paryża wyludnia się poprostu na rzecz wszelakich biur i przedsiębiorstw handlowych, wzrasta natomiast ludność trzech sąsiadujących depar-

tamentów: Seine et Oise, Oise i Seine et Marne.

Spis ludności z r. 1926 wykazał, że departament Sekwany t. j. Paryż i jego najbliższe przedmieścia, liczył 4.628.637 osób, t. zn. około 1 | 9 ogółu ludności (40.743.851). Paryż jednak, to nie tylko departament Sekwany, ale i dalsze okolice. Ciasnota mieszkaniowa powojenna Paryża wypędziła z miasta setki tysięcy ludzi, którzy jednak pozostali z nim związani interesami. Śmiało przeto można powiedzieć, że Paryż liczy 6 milionów ludności. Przeludnienie Paryża w stosunku do istniejących mieszkań jest duże. Ruch budowlany wprawdzie nie ustaje, ale, oczywiście, dziś buduje się przeważnie domy dla warstw co najmniej średnich; natomiast żaden przedsiębiorca prywatny nie buduje dziś w Paryżu tanich mieszkań, gdyż nie może mu się to opłacić wobec drożyzny terenów budowlanych. To też, jak wykazują o-

statnie statystyki, w samym środkowym Paryżu, bez przedmieść, mieszka w przeludnionych mieszkaniach 269.339 osób w warunkach często wprost niesłychanych, zaś blisko milion osób zajmuje mieszkania w stosunku do ilości osób nie wystarczające.

Wobec takiego nagromadzenia ludzi na nieznacznej stosunkowo przestrzeni (7.802 hektarów) idzie w parze z kryzysem mieszkaniowym także kryzys ruchu ulicznego. Poraz pierwszy usiłowano usunąć trudności komunikacyjne przez wybudowanie kolei podziemnej. Obliczono, że dziennie przejeżdża metrem około 3 miliony osób. A przecież popularnym środkiem lokomocji są również tramwaje i autobusy. Wzrastające z dnia na dzień zmechanizowanie ruchu ulicznego wytwarza nowe trudności, nad których usunięciem pracują już od dłuższego czasu fachowcy, odbywając specjalne studia zarówno na miej-

scu, jak i zagranicą, przez porównywanie ruchu ulicznego w innych wielkich stolicach.

Na terenie całego departamentu Sekwany zarejestrowanych było w roku ubiegłym 28.716 aut ciężarowych, oraz 63.692 aut osobowych i motocykli. Razem przeto przeszło 90 tys. pojazdów mechanicznych, nie licząc tramwajów, i mimo wszystko, dość licznych zaprzęgów konnych na przestrzeni 47 455 hektarów.

Oddział władz miejskich, zajmujący się ruchem ulicznym poczynił w różnych punktach miasta i w różnych porach dnia ciekawe obliczenia, z których wynika, że np. między godz. 15 a 19 przejeżdża przez ujście Pól Elizejskich na Plac Zgody 17.000 aut, a u zbiegu rue Royal i rue Saint-Honore nawet 19.000 aut.

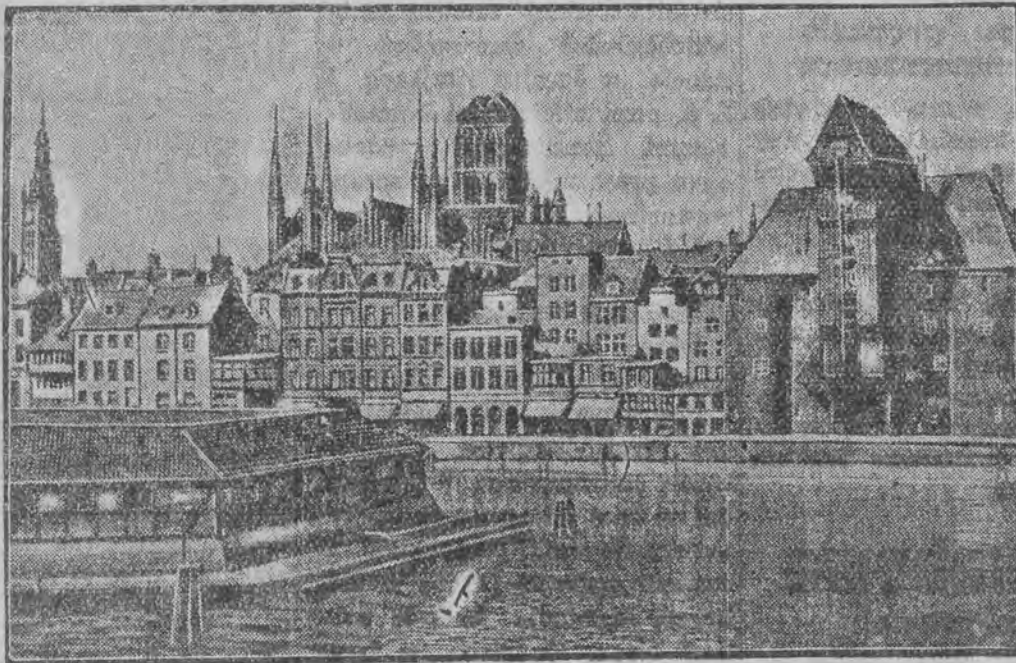
Usunięcie kryzysu mieszkaniowego i uregulowanie ruchu ulicznego — to dwie największe troski władz Paryża. Na podstawie znanego planu Louchera wyrasta na przedmieściach 80 tys. tanich mieszkań. Parcelacja terenów w gminach podparyskich postępuje już planowo i szybko naprzód. Rośnie na nich niezliczona ilość will, przeważnie robotniczych i urzędniczych, ale nie współdzielczych lecz prywatnych.

Osady te są dobrze obsługiwane przez liczne podmiejskie pociągi, tramwaje i autobusy, a obecnie przystępuje się już do budowy zamiejskich linii kolei podziemnej. Gorzej jest z drogami dla aut, które po wybiegnięciu poza Paryż, wpadają w ciasne uliczki pobliskich miasteczek.

Dla ostatecznego odludnienia centrum Paryża projektowane jest stopniowe wyrzucenie poza miasto wszystkich większych zakładów przemysłowych, oraz tramwajów z ruchliwszych ulic, ponieważ tamują one poważnie normalny ruch uliczny.

L. K-ski.

10 lat wolnego miasta Gdańska



Dnia 15 listopada mija 10 lat od utworzenia z Gdańska wolnego miasta. Na naszej ilustracji trzy charakterystyczne budynki tego starego miasta: Wyszukiwa wleża ratuszowa, kościół Marji i Brama dźwigowa (Krantor).

Znakomitości Ekranu!

4

**Ewelina Holt
Walter Rilla
Henryk George
Hans Junkerman**

W porywającym filmie erotycznym
Tajemnica pokoju Nr. 13

Wkrótce **PALACE**

GRYPA, INFLUENZA

Tabletki **Togal** są niezwykle skutecznym środkiem przeciwko grypie, influencji i wszelkiego rodzaju przeziębieniom. Po zażyciu **TOGALU** w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Według reżentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania **TOGALU**. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. reg. 1364. Cena Zł. 2—, 10983-7

Kroczyliśmy naprzód!

Żyjemy w epoce, w której na wszystkich polach pracy ludzkiej coraz donioślejszym echem rozbrzmiewa hasło współczesnej myśli twórczej, a hasłem tem, osi i promotorem czynu, jest — zasada bezustannego postępu.

Czy to w nauce, czy w sztuce, czy w handlu, czy w przemyśle, czy w rzemiośle, czy w wychowaniu, czy w drobnym nawet gospodarstwie domowym — wszędzie naukowa organizacja i udoskonalenie metod pracy przechodzą z ról skromnych doradców do ról wladców i rozkazodawców, szczerze obdarzających łaskami swymi tych którzy chcą być im posuszni.

A jakkolwiek ta kulturalna emancypacja pracy ludzkiej jest wybitną cechą czasów ostatnich, to jednak zrozumienie jej konieczności powstało znacznie wcześniej, na naszym polskim gruncie nie brak placówek przemysłowych, na których wytwórczość oddawna oparta została na jaknajdalej idącym uwzględnianiu pierwiastków nauki i postępu. Do placówek tego typu należy najstarsza w kraju fabryka przemysłu mydlarskiego i perfumeryjnego, S. A. „Fryderyk Puls“.

Założona przed bezmała 80 laty przez Fryderyka Pulsa mała wytwórnia mydeł toaletowych w ciągu pierwszych paru dziesiątków lat swego istnienia ograniczała swą produkcję do wyrobu jednego tylko gatunku mydeł — mydeł glicerynowych — przyrządzanych sposobem najprymitywniejszym. Na uzurządzenie fabryki na większą skalę brakło inicjatorowi funduszy, ale nie brakło mu energii do ciągłego doskonalenia swego wyrobu i to ostatnie wywarło wpływ decydujący na dalsze losy przedsiębiorstwa: artykuł spotkał się z uznaniem ze strony konsumentów, — stopniowo nabierał rozgłosu, a wreszcie zaczął pracować sam na lepsze dla siebie jutro.

Mineło lat 19 — i w r. 1871 mały warsztatik przeradza się w fabrykę, urządzone według ostatnich wymagań ówczesnej techniki, obejmując zarazem pokrewne gałęzie wytwórczości: kosmetykę i perfumeryę.

Znacznie szybszego tempa nabiera rozwój fabryki od r. 1932 t. j. od czasu kiedy z rąk steranego wiekiem i pracą, a nie posiadającego bliższej rodziny F. Pulsa przedsiębiorstwo przeszło do rąk rodziny Neprosów; odtąd wszystkie poczynania są realizowane przy jaknajszerszym uwzględnieniu postulatów zarówno technicznych jak i naukowych. Inwestycje poczynione stawiają i utrzymują fabrykę na poziomie zachodnio-europejskim, a w r. 1906 zostaje zorganizowany specjalny dział naukowy pod kierownictwem dr. Gustawa Litterera, który utworzył laboratorium analityczno-doświadczalne, założył bibliotekę naukową, wprowadził nowe metody gotowania mydła oraz rozwinął działy: perfumeryjny i kosmetyczny.

Wielka wojna i związane z nią

Wieniec na grób

We wtorek ubiegłego tygodnia gilotyna miała robotę w stolicy departamentu Mozeli. W jej istnienie musiał uwierzyć pewien biedak, jeden z wielkiej przemysłowej legji cudzoziemskiej, którą zużywa, jako mięso armatnie na polu chwali zarobkowej, kapitalizm ubogiej w siły robocze Francji. Polacy, serbowie, słowacy, ruśni, kroaci, słowacy — nikt z nich nie jest siłą drogą. Smażą się ci biedacy przy piecach hutniczych, znikają pod ziemią podczas eksplozji kopalniowych, zabijają ich prądy o wysokim napięciu. Ale nikt sobie z tego wiele nie robi, bowiem nie są to francuzi, a zastępców jest pod ręką ile się zechce. Ci słowianscy dziówkarze we Francji żyją i umierają anonimowo.

Aby zdobyć sobie nazwisko, trzeba się jakoś wysunąć z szeregu, jak np. ten polak Daskowski, dla którego o godz. 6 min. 18 rano otworzyły się wrota więzienia na zadeszczoną ulicę, oczekujące tłumy i oczekująca maszyna. Zdaje się, że był to proletariusz o nieco prymitywnej konstrukcji psychicznej. Ponieważ lotaryńska fabryka, w której obozował, rozpoczęła akcję racjonalizacji od obniżenia zarobków, nie py

tając siły roboczej o zdanie, więc Daskowski zarzucił na plecy swój tobolek, a majstra, który go często maltretował, zastrzelił na pożegnanie. A więc mord raczej z rozpacz, swego rodzaju vendetta. Przez wzgląd na to Daskowski zostałby prawdopodobnie utaskawiony, gdyby nie był strzelan do żandarmów w chwili, gdy go zamierzano aresztować. To przeciwstawienie się umundurowanemu autorytetowi państwa wołało oczywiście o pomstę do nieba. I dlatego prokurator generalny jeszcze podczas nocy wkroczył do celi skazańca, mając na ustach uświęconą już przez tradycję formułkę: „Le president de la republique a rejete votre pourvoi de grace. C'est l'heure pour payer votre dette a la societe. Ayez courage!“

Tłumacz przełożył te słowa na język polski, przyczem oczywiście w mglistym mózgu skazańca nie wyjaśniła się bynajmniej sprawa, szczególnie obowiązku płacenia należności społeczeństwu. Ale zapytany, czy posiada ostatnie życzenie, delikwent niemal radośnie przytaknął ruchem głowy. Jeden w takim ostatecznym wypadku życzy sobie dobrze wysmażony befszyk, inny pragnie, aby go

prokurator pocałował... Inaczej patrzył na te rzeczy Daskowski. Wypowiedział to, co sobie już wielokrotnie przemyslał: chciałby dostać wieniec na grób — zupełnie tak samo, jak zmarły zupełnie we własnym łóżku handlarz jarzyn! Wieniec na grób — to było dla wypelnionego po za nawias społeczeństwa równoznaczne z przywróceniem dobrej reputacji, z pośmiertnym przyjęciem do szeregów społecznych. Wieniec był koniecznością, bez wienca niema chrześcijańskiego grobu! A ponieważ Daskowski na szerokim świecie nie znał nikogo, kto by mu tę ostatnią miłość okazał, i ponieważ, zresztą słusznie, wątpli, czy taki wieniec sprawi mu prokurator, przysięgli, prezydent, lub kat, czyli ktokolwiek z tych, którzy mieli udział w jego śmierci, więc sam sobie wieniec zafundował. W więzieniu, przed i

do skazaniu, Daskowski pilnie wybierał groch i w ten sposób zarobił kilka nędznych franków. Za te ostatnie oszczędności małego życia należało, zgodnie z życzeniem, kupić wieniec i położyć na jego grobie.

Czy prokuratorowi republiki nie zadrżało na sekundę serce w ludzkiej pierś, gdy to wzruszające ostatnie życzenie pozwoliło mu zająrzeć do bynajmniej nie czarnej i zepsutej, a dbającej o porządek i wyczyste wyrównanie duszy? Kroniki o tem milczą. Wiemy jedynie, że wszystko odbyło się według programu. O godz. 6 min. 22 Daskowski nie żył, o godz. 7 min. 30 leżał na ementarzu, a o 9-ej miał na grobie wieniec, tak nędzny, czy też tak piękny, jaki można dostać o tej ubogiej w kwiaty porze roku za uciulanę w więzieniu na wybieraniu grochu pieniądze.

Fr. R—r.

Mussolini dekoruje chłopów



którzy osiągnęli największy zbiór zboża w roku ubiegłym. Uroczystość ta odbywa się rok rocznie i jest częścią składową akcji, wszczętej przez Mussoliniego w celu uniezależnienia się od importu zboża.

Komu pożyczka Ameryka

Półtora miljarda dolarów w przemyśle włókienniczym

Stany Zjednoczone są i do tej chwili nawet, pomimo kryzysu, największym bankierem świata. Sumy, które Stany pożyczają różnym krajom, sięgają cyfr astronomicznych i świadczą naocznie o potęgę finansowej ojczyzny dolara.

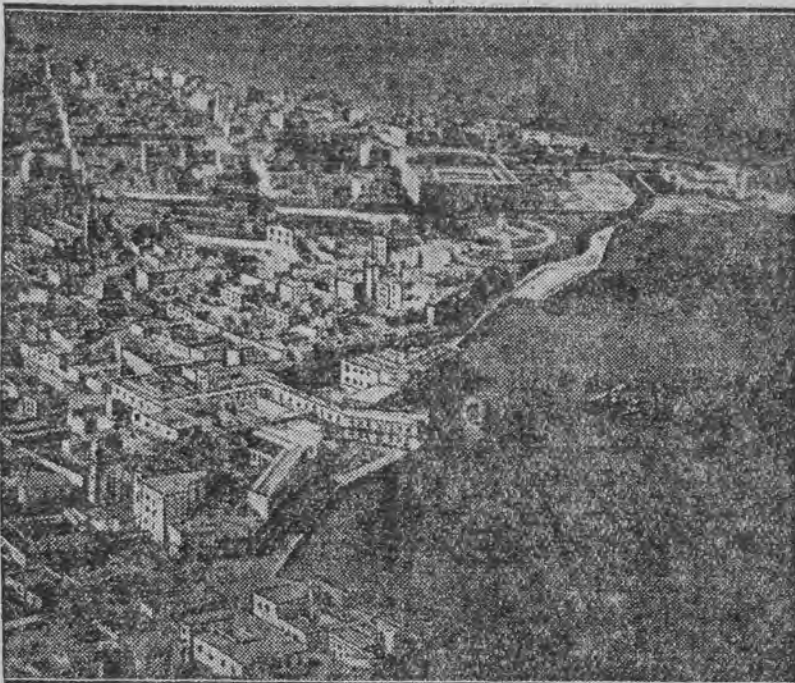
Otóż ogólna suma pożyczek zagranicznych Stanów Zjednoczonych wynosi 7 miliardów 478 milionów dolarów. Z tej sumy przypada na Europę — 1.352.000.000 dolarów, na Kanadę — 1.960.000.000 dolarów, na Kubę i Antyllę — 1.053 milion dolarów, na Meksyk i Amerykę centralną — 917 milion dolarów, na Amerykę południową — 1.547.000.000 dolarów, na Afrykę — 102 milj. dolarów, na Azję — 394.000.000 dolarów, na Australję — 149 milionów dolarów.

Po Kanadzie drugie miejsce co do wysokości pożyczek amerykańskich zajmują republiki Południowej Ameryki, który to taki tłumaczy w znacznym

stopniu ciągle ruchawki rewolucyjne w tych republikach, dążących do uwolnienia się z pod przeważającego wpływu Stanów Zjednoczonych nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale i politycznej. Tutaj rywalizują Stany Zjednoczone z Anglią, która jeszcze przed wojną w r. 1914 zdążyła opanować w znacznym stopniu rynki południowo-amerykańskie i inwestowała wielkie kapitały, zwłaszcza w dziedzinie kolei i żelaznicy, np. w Argentynie.

Jeśli chodzi o podział pożyczek według kategorii ich użytkowania, należy stwierdzić, iż największe sumy inwestowała kapitaliści amerykańscy w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej (gaz, elektryczność i t. d.) — przeszło 1 miliard 700 milionów dolarów, drugie zaś miejsce zajmuje kolej przemysł manufakturowy — 1.5 miljarda dolarów, trzecie zaś — przemysł naftowy — 1.200.000.000 dolarów. W.

Stan obleżenia na Kubie



Wskutek rozruchów prezydent republiki Kuba ogłosił stan obleżenia na przeciąg 60 dni. Na ilustracji widzimy stolicę Kuby — Havanę.

wstrząsy gospodarcze nie powstrzymały rozwoju przedsiębiorstwa. Po przejściowym zmniejszeniu zakresu swej pracy fabryka powróciła do dawniejszego tempa produkcji, — a ogrom postępu technicznego i naukowego, dokonano chociażby w ostatnim 10-leciu ocenić potrafi każdy, kto zechce porównać obecną fizjonomję produkcji z jej obliczaniem poprzednim; dość byłoby wspomnieć o powstaniu nowej fabryki mydła, wyposażonej w najnowsze maszyny i udoskonalenia techniczne.

Przeciętny konsument nie jest w stanie nawet wyobrazić sobie, ile troski, pracy i nakładu finansowego poświęca przedsiębiorstwo samej tylko sprawie udoskonalenia

swoich wyrobów. Pierwszorządne surowce, sprowadzane z najlepszych źródeł i każdorazowo badane w fabryce przez laboratorium analityczne, — bezustanna kontrola chemiczna półfabrykatów i artykułów gotowych, — systematyczne prace naukowo-doświadczalne, utrzymywanie stałego kontaktu ze światem naukowym — zastosowanie udoskonalonej aparatury, nie wyłączając najnowszych zdobyczy technicznych — wszystko to wzajemnie się uzupełnia, tworząc szarmonizowaną całość, dającą wyborcy wyrobów, umożliwiający szybką obsługę klienteli i pozwalającą nam z dumą i godnością a bez przesady powiedzieć o sobie: kroczyliśmy naprzód!

Wiadomości bieżące

Stan bezrobocia

na terenie P. U. P. P. w Łodzi

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 13 grudnia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 40,087 bezrobotnych, w tym w samej Łodzi 27,952.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 14,914 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9,289 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez urząd 27 bezrobotnych, wysłano do pracy 43 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 11 wolnymi miejscami dla służby domowej.

Zuchwałé włamanie do mieszkania p. N. Padowicza

W dniu wczorajszym około godz. 6-ej wieczorem dokonano przy ul. Sienkiewicza 6 zuchwałej kradzieży z włamaniem do mieszkania p. N. Padowicza.

Złoczyńcy dostali się do mieszkania podczas nieobecności właściciela i domowników, przyczem skradli sznur pereł, dwa smokingi, futro fokowe, oraz inne kosztowności.

Straty uszkodzono oceniano na 3 tysiące dolarów. Władze śledcze podjęły dochodzenie, zmierzające do wykrycia złodziei.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), J. Steckela (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 4), S. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Znani bandyci łódzcy

zostali wreszcie ujęci

Herszt bandy aresztowany w Berlinie

W swoim czasie głośna była w Łodzi sprawa niejakiego Dawida Opatowskiego, herszta bandy włamywaczy, która dokonała napadu na firmę „Cukrum“ przy ul. Południowej i na firmę Bracia Mazur.

Wskutek niemożności udowodnienia mu winy, został on przez władze sądowe w Łodzi uniewinniony.

Po wyjściu z więzienia Opatowski, przekonawszy się, że stale jest śledzony przez policję, która postanowiła udowodnić mu udział w napadzie bandyckim na firmę „Cukrum“, wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku i przez pół roku władze policyjne nic o nim nie słyszały. W tym czasie Opatowski wyjechał do Lwowa, dokąd zawezwał z Łodzi kompanów swych, znanych włamywaczy Kupfermana i Jedwaba, proponując im założenie szajki włamywaczy we Lwowie.

Już nazajutrz po ich przybyciu władze policyjne we Lwowie zaskoczone zostały zuchwałym napadem bandyckim na mieszkanie piekarza Adolfa Frydlendera, zamieszkałego przy ulicy Jagi 11 i s'iej 9.

W dzień później szajka bandycka, celem umożliwienia szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce, postanowiła „zdobyć samochód“. W tym celu wynajęła taksówkę, prowadzoną przez niejakiego Niederhofera. Po wyjeździe za rogatkę łyżakowską, bandyci rewolwerami steroryzowali Niederhofera, każąc mu pod groźbą zabójstwa popisać akt sprzedaży samochodu za 6.000 złotych. Następnie bandyci wywieźli go w pole i trzema strzałami rewolwerowymi zabili go i ograbili z posiadanych 36 złotych.

Banda z Opatowskim na czele dokonała jeszcze napadu na mieszkanie 65-letniej Lipskiej, zamieszkałej we Lwowie przy ulicy Słonecznej 7, którą zamordowali i zrabowali 733 złotych.

Wreszcie banda dokonała na ulicy Krasieńskich 23 napad na inkasenta bankowego Ofnera, którego zabili 5 wystrzałami rewolwerowymi, poczem zabrawszy mu 18.387 złotych, zbiegli.

Po zebraniu wszystkich danych, wykazujących, iż napady te zostały dokonane przez „krwawych łodzian“ z Opatowskim na czele, policja lwowska przystąpiła do zlikwidowania szajki.

O powyższem, dziwnym zbiegłem okoliczności, dowiedział się herszt bandy Opatowski, który zawczasu zbiegł w niewiadomym kierunku.



Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 14,30 Z okazji święta esperantycznego prof. Esperanto p. Edward Wiesenfeld wygłosi odczyt p. t. „Esperanto, jako rozwiązanie zagadnienia języka międzynarodowego“.
- 15,00 Przerwa.
- 15,50 Lekcja języka francuskiego.
- 16,15 Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawke“ (ozdoby choinkowe) — oprac. Marja Wertnerówna. Program dla młodzieży: „O bohaterskim koniu“ — wygl. p. M. Maszyński.
- 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 „Polski Listopad 1830 — 1918 — 1920“ wygl. dr. Kazimierz Kumaniński, prof. Uniw. Jagiellońskiego.
- 17,45 — 18,45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie.
- 18,45 Rozmałość.
- 19,10 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi i odczyt progr. na dzień następny.
- 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19,35 Prasowy dziennik radiowy.
- 19,50 Płyty gramofonowe.
- 20,00 Odczyt o muzyce współczesnej, ilustrowany płytami wygl. red. Mateusz Gliński.
- 20,30 Opera z płyt gramofonowych. „Madame Butterfly“ — op. w 3 aktach Pucciniego. Po operze z płyt gramofon. fejleton pt. „Londyn we śnie“ wygl. p. T. Drzewiecka.
- 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, polic. sportowy i muzyka taneczna z Warszawy.

Trębacz papieski



w malowniczym stroju średniowiecznym

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 27-111-F
Klischee 100
 w reklamach gazetowych
 Cenniki, Prospektów
 Zapisz fotografie dla celów reprodukcyjnych
 Rysunki, projekty reklamowe
 Wydawca: Wybórnia

Urząd śledczy w Lwowie, przypuszczając, iż Opatowski wyjechał do swego rodzinnego miasta, niezwłocznie powiadomił o ucieczce urząd śledczy w Łodzi, który przeprowadził rewizję w mieszkaniu Opatowskiego przy ulicy Kilińskiego 44, lecz bezskutecznie.

W wyniku dalszych rewizji udało się aresztować w Łodzi współników jego, Kupfermana i Jedwaba. Opatowski natomiast dotychczas ukrywał się.

Dlatego też władze polskie, przypuszczając, iż Opatowskiemu udało się zbiec zagranicę, wysłały do urzędów śledczych Europy listy gończe, podając dokładny rysopis.

Dopiero w dniu onegdajszym władze śledcze w Łodzi powiadomione zostały przez policję niemiecką, iż w Berlinie ujęty został poszukiwany przez władze polskie bandyta Dawid Opatowski na gorącym uczynku włamania do jednego z tamtejszych domów towarowych, przyczem zatrzymano jeszcze jednego bandytę, również pochodzącego z Polski, niejakiego Nisla Szulmana.

Obecnie władze polskie czynią starania, celem przewiezienia bandytów do Polski, gdzie będą odpowiadać za krwawe napady we Lwowie. (p)

No No Nanette

No No

Nanette

KOBIETA NA MARSIE

Szampańska dźwiękowa komedjo-rewja olśni wkrótce kinomanów naszego miasta.

Banda usypiaczy

została schwytana w pociągu Łódź-Warszawa

Od dłuższego czasu w pociągu pospiesznym Łódź — Warszawa i Łódź — Kalisz zdarzały się wypadki kradzieży, dokonywanych przez bandę usypiaczy.

Władze policyjne przedsięwzięły energiczne środki, by schwycić usypiaczy, lecz usiłowania te przez dłuższy czas były bezskuteczne.

Wreszcie onegdaj wywiadowcy policji wpadli na trop szajki, gdy usiłowała ona okraść kupca łódzkiego S. R. przy pomocy uspienia.

Gdy wywiadowcy przystąpili do aresztowania usypiaczy, je-

den z nich wyskoczył w biegu z pociągu, lecz uderzył głową o słup i padł trupem na miejscu, natomiast zatrzymano drugiego mężczyznę i kobietę.

W trakcie aresztowania wywiązała się walka pomiędzy usypiaczem a wywiadowcą. Opryszek pałkami oślepił wywiadowcę wskutek czego ten ostatni utracił prawdopodobnie wzrok.

Aresztowanych odstawiono do urzędu śledczego, gdzie okazało się, że zabitym jest herszt bandy usypiaczy Jan Kierowski, a aresztowanymi Eugenjusz Purznecki i Eleonora Koszycka. (b)

Ramon Novarro
 in
Porucznik Armand
 w filmie
 pobije wszystkie dotychczasowe przeboje
Grand-Kino

TABLETKI OD BÓLU GŁOWY
Mag. A. BUKOWSKIEGO
 W MAŁYCH WYGODNYCH PUDEŁKACH
 PO 20 TABLETEK W CENIE ŻŁ. 1.30.
 ZAMIAST NIWYGODNYCH I PRZYKRYCH
 W UŻYCIU PROSZKÓW, UNIKAJĄC KRZTU-
 SZENIA SIĘ I ROZSYPYWANIA przy użyciu.
 USUWAJĄ UPORCZYWY BÓŁ GŁOWY.
 ZAPAC WSZĘDZIE. 10534

Spóźniona postać Tadeusza Kościuszki góruje od dnia wczorajszego nad naszym miastem Podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika na Pl. Wolności

Uroczyste odsłonięcie Pomnika Tadeusza Kościuszki, zainteresowało całe społeczeństwo naszego miasta.

Już w bardzo wczesnych godzinach zaczęły gromadzić się na Placu Wolności olbrzymie masy obywateli, okalając Plac Wolności ze wszystkich stron, tak, że o godzinie 9 rano przejście przez rynek do jednego z wylotów ulic było niemożliwe.

Wydelegowana na Plac Wolności policja piesza i konna, miała nielada pracę z ustawieniem napływających mas w ten sposób, by ją kość utworzyć przejścia dla spieszących w różne strony obywateli, a co najważniejsze — przejścia dla oficjalnych delegacji, napływających z różnych stron na Plac Wolności.

Miasto w dniu wczorajszym, z racji tych uroczystości przybrało charakter odświętny. Balkony i okna wystawowe przybrane były emblematami państwowymi i flagami. Zwłaszcza Plac Wolności przed stawiał sobą bardzo ciekawy wygląd. Cały plac udekorowany był flagami państwowymi, zaś na gmachach magistratu umieszczone były godła państwowe otoczone lampkami elektrycznymi.

Już około godziny 11 zaczęły napływać różne delegacje cechowe ze sztandarami, następnie szkoły, wreszcie wojsko z orkiestrami 28 i 31 p. p. Strzelców Kaniowskich. Dalej napływały organizacje wojskowe, które ustawiły się wokół pomnika.

Punktualnie o godz. 1 w południe, gdy nadjeżdżał reprezentant prezydenta Rzeczypospolitej p. wojewoda Jaszczołt wraz z otoczeniem, fanfary wojskowe obwieściły miastu o rozpoczęciu uroczystości.

Gdy p. wojewoda Jaszczołt zajął specjalnie zarezerwowane miejsce tuż u stóp pomnika, orkiestra 31 p. związana z poważnymi trudnościami odegrała hymn narodowy, który wysłuchany został przez wszystkich obecnych, przy obnażonych głowach.

Następnie chór zjednoczonych związków śpiewaczych, składający się z 800 osób, ustawionych na spe-

cialnym podium przed wejściem do prezydijskiej magistratu, przy akompaniamencie orkiestry wojskowej odśpiewał kantatę okolicznościową

Mowa prez. Ziemieckiego

Od tej chwili, po wszystkie czasy, tu, w sercu naszego miasta, stać będzie spóźniona postać Tadeusza Kościuszki. W sercu każdego z nas żył od lat najmłodszych. Beznadziejnie mroczną byłaby epoka upadku Rzeczypospolitej, gdy by nie rozświetliły jej walki z najazdem, prowadzone pod wodzą Kościuszki. Wszystko, co się nie spodliło, nie ugięło się, co żyło pragnieniem wolności skupiło się dookoła Niego. Wolności pragnął dla Ojczyzny, a w niej dla każdego człowieka.

Obcując na Zachodzie z najnowszymi prądami filozoficznymi i społecznymi wchłonął w siebie idee wyzwolenia, które zmieniając świat dotychczasowych pojęć dawały impuls wielkim ruchom, burzącym twierdze feudalizmu i abo lutyzmu. W kilkuletnich wojnach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zbrała się czynem z walką o wolność.

Dojrzał w Nim wódz, a zarazem mąż stanu, sięgający do najgłębszych zagadnień zbiorowego życia narodu. Ugruntował w sobie poglądy niezachwiany, iż dla wyzwolenia narodu i obrony jego niepodległości trzeba z jego podkładów dołnych dźwignąć warstwy dotychczas nieświadome i ciemne, będące tylko przedmiotem panowania, trzeba je uczynić obywatelami, ukazać im ich szczęście własne w szczęśliwości zbiorowej. W tym kierunku idą Jego projekty reform społecznych, na których chce oprzeć budowę odrodzonej Polski. Rysuje te projekty Polska na wzór najbardziej — jak na owe czasy —

poczem na trybunę wszedł prezydent miasta Ziemiecki, który wygłosił przemówienie z racji odsłonięcia pomnika.

postępowy i demokratyczny.

Pozostawiał on daleko poza sobą reformy, uchwalane przez sejm czteroletni.

Nie danem Mu było realizować w pełni Jego zamierzeń. Rozkładał je na etapy, zmuszony do tego koniecznościami prowadzonej wojny. Jednym z takich aktów był uniwersał polaniecki, wydany pod Połaniecem, wprowadzający wolność osobistą chłopów i ograniczający pańszczyznę. Ten właśnie dokument trzyma w ręku Kościuszko na naszym pomniku.

Zasady równości głosił on również w stosunku do obywateli Polskich, należących do innych wyznań

i innych narodowości.

Jako wódz sił zbrojnych rozwijał wielki talent, stosując wiedzę nabytą w szkołach Zachodu i w praktyce wojny Stanów Zjednoczonych. Nierówność sił sprawiła, iż poniósł klęskę, opłaconą osobliwie latami więzienia i dożgoną długoletnią tułaczką. Przez cały okres zachował w sercu i myśli obraz Polski takiej, o jaką walczył zbrojnie; widział ją pełną, całkowicie niezależną republiką, owarstwą o wolność i równość wszystkich obywateli.

Klęska maciejowicka, pogrom jego wojska, jego własne rany i więzienie nie sprawiły zagłady Jego czynu.

Pozostała głęboka, mądra myśl wielkiego demokrata, pozostał duch czynów wielkiego bojownika o wolność.

One — myśl i czynów duch — odradzały się w dalszych etapach

walk o niepodległość. Wcielały się one w noc listopadową w poryw podchorążych, natchnienie dawały poezji wieszczów, niosły moc wytrwania w nierównej walce powstańców 63 roku, towarzyszyły wygnańcom polskim na Sybir i do więzień.

Ta sama myśl kościuszkowska, która dla walki z najeźdźcą chłopom w ręce kosi dawała, kładła rewolwer w rękę robotnika rewolucji 1905 roku, ażeby poczuwszy się obywatelami Polski o wolność jej walczyć.

Kościuszkowski spełniał testament legiony podczas wojny światowej, spełniała go i polska siła zbrojna w 1920 roku, broniąc kraj przed nowym najazdem.

Symbolem wszystkich walk o niepodległość niech będzie ten pomnik.

Tak, jak on góruwać będzie nad ulicami i domami miasta, niech też nad biegiem powszedniego życia, nad sprawą naszą codzienną unosi się wielka idea Kościuszki, dająca się ująć w słowa: „W wolnej ojczyźnie — wolny człowiek“.

*

Po wygłoszeniu przemówienia prezydent Ziemiecki, przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał odsłonięcia pomnika. Za pociągnięciem sznura, opadły zasłony, okrywające od kilkunastu lat monument i figura Kościuszki ukazała się oczom zebranych tłumów.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości zgromadzeni dookoła pomnika przedstawiciele władz miejskich, oraz delegaci miast z całej Polski oprowadzeni zostali przez prezydenta Ziemieckiego i art. rzeźbiarza Lubelskiego dookoła olbrzymiego cokółu monumentu, celem bliższego obejrzenia zarówno figury, jak i płaskorzeźb.

Jednocześnie prawie olbrzymie tłumy zebrane na chodnikach przesuwały kordony policji i straży, usiłując dotrzeć do pomnika, aby go ujrzeć z bliska. Do późnego wieczora Plac Wolności zapelniony był publicznością, która po raz pierwszy oglądała pierwszy pomnik w Łodzi.

I DZWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID“

Rekord powodzenia!

4-TY tygodnie jest wyświetlane arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. t. NEAPOL, ŚPIEWAJĄCE MIASTO

W ROL. GŁ.

J. KIEPURA i BRYGIDA HELM

OSTATNIE DNI zł. 1--., 2--., 3--

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w. Film ten w żadnym innym kinie demonstrowany nie będzie.



Dziś i dni następnych!

Lil Dagover

w arcyfilmie:

„Jej wielka namiętność“

Dziś premiera!

Najwspanialsza kreacja, największej miłośnicy ekranu boskiej

Grety Garbo

„POCALUNEK“

Dramat zmysłów, pożądania i wielkiej miłości.

NADPROGRAM:
ŚWIĘTA KOMEDIA DZWIĘKOWA p. t. „MOJA ŻONA“
oraz aktualności z kraju.
CENY MIEJSC POPULARNE.

Początek w dni powszednie 4.30.
w soboty, niedziele i święta o 1-ej.

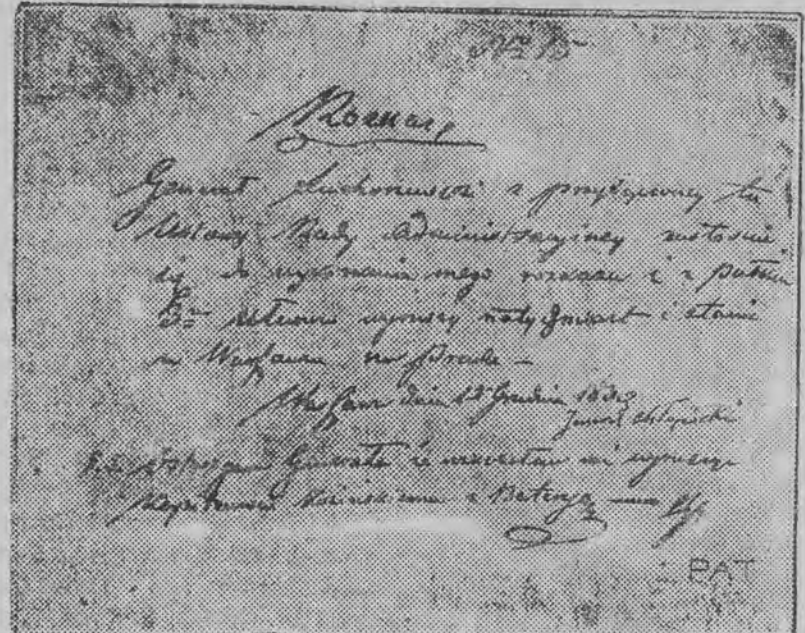
W rolach głównych:

Conrad Nagel
Lew Ayres



Aresztowanie przemytników tytoniu

100. rocznica powstania listopadowego



Fotografia rozkazu gen. Chłopickiego, nakazującego gen. Suchorzewskiemu, by z 3 pułkiem ułanów wyruszył natychmiast w drogę i zajął pozycje w Warszawie na Pradze.

Walka z wywiadowcami policji w pełnym biegu pociągu

W dniu wczorajszym, około godziny 11 rano, pociąg towarowy zbliżał się do Łodzi od strony Kalisza. W jednym z wagonów tego pociągu jechało dwóch znanych przemytników z większym transportem tytoniu, szmuglowanego z Niemiec. Byli nimi 27-letni Stanisław Murawa i 20-letni brat jego Marjan, zamieszkał przy ul. Nowo Kątnej 3 w Łodzi. Gdy pociąg mijał stację Pabjanice znajdujący się przypadkowo na dworcu wywia-

dowcy straży granicznej 33-letni Ludwik Śniegocki, zamieszkały w Galkówku oraz 37-letni Józef Baczyński (Zachodnia 68) zauważyli ukrytych w brankardzie dwóch mężczyzn, których twarze wydawały im się znajome. Nie namyślając się chwili, wywiadowcy zaczęli ścigać pociąg i w końcu udało się im wskoczyć do ostatniego wagonu. Następnie po dachach wagonów dostali się do brankardu, w którym zauważyli owych podejrzanych mężczyzn.

pościg za uciekającymi przemytnikami, grożąc użyciem broni. Gdy wezwanie nie odniosło pożądanego skutku, wywiadowcy oddali do uciekających 8 strzałów rewolwerowych, poczem jeden z przemytników Stanisław Murawa został ranny w lewe przedramię.

Wówczas dopiero przemytnicy zatrzymali się, jednak gdy wywiadowcy podeszli, rzucili się na nich, usiłując rozbroić.

W czasie walki, obydwaj wywiadowcy zostali poranieni ostreimi i tępemi narzędziami, lecz w rezultacie udało się im okuć w kajdany obydwu przemytników.

Aresztowanych osadzono naraźcie w areszcie przy 12 komisariacie policji, dokąd zawieziano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił pomocy wywiadowcom jak również i rannemu przemytnikowi.

Cały przemyt, składający się z kilku wielkich worków tytoniu, udało się władzom policyjnym odnaleźć na torze kolejowym.

Tu wywiązała się krótka walka, w czasie której przemytnicy zdołali wyrzucić cały swój przemyt na tor kolejowy, poczem wyskoczyli podczas biegu pociągu.

Ze względu na brak hamulców w pociągu towarowym, wywiadowcy zmuszeni byli również wyskoczyć i to tak nieszczęśliwie, że ulegli ciężkim potłuczeniom ciała.

Nie zważając jednak na doznane rany, wywiadowcy rzucili się w

Listy do Redakcji

W związku z zamieszczonym w numerze 332 z dn. 5 grudnia rb. „Głosu Porannego“ artykułem p. t. „Tarcia i fermenty w Tow. muz. „Hazomir“ uprzejmię prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w poczytnym swem piśmie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby tow. „Hazomir“ było terenem jakichkolwiek tarć na tle programu muzycznego między zarządem a chórem t-wa. Zatargi na tem tle przez całe 30-lecie istnienia t-wa nigdy jak i obecnie nie miały miejsca. Nieprawdą jest jakoby chór t-wa „Hazomir“ wystąpił, prawdą natomiast jest, że został przez zarząd rozwiązany a to z powodu chęci pewnej grupy chórzystów wkroczenia w kompetencje zarządu. Wysłane przez tę grupę żądania sprzeciwiały się w zasadzie statutowi t-wa. Zarzut, iż w zarządzie niema przedstawiciela chóru jest zupełnie bezpodstawny, a to z tego względu, że zarząd wybierany jest względem, iż zarząd wybierany jest przez wszystkich bez wyjątku członków t-wa na walnym zebraniu, to też każdy członek, a także chórzysta może być wybranym do zarządu. Nieprawdą jest, że poziom działalności „Hazomiru“ uległ obniżeniu, faktem natomiast jest, że na miejsce poprzedniego dyrygenta zaangażowany został absolwent wiedeńskiego konserwatorium p. Henryk Jabłoń, pod batutą którego normalnie się odbywają próby powiększonej orkiestry oraz nowoorganizowanego chóru.

Dziękując Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie niniejszego kreśli się

z poważaniem
za zarząd „Hazomiru“
Prezes: (—) M. Marchew
wiceprezes (—) D. Krenicki.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!
Wielki film śpiewno-dźwiękowy
BRANKA WODZA
Żywiłowy dramat, w którym pieśń pustyni porwaje serca żarem i płomienną namiętnością synów południa.
W rolach głównych:
John Boles znany z filmu „RIO RITA“
Carlotta King, **Luise Fazenda**
i Edward Martindel.
Na program: Dodatki dźwiękowe i aktualności krajowe.
Pocz. 4,30, ost. 10 w., w sob. i niedz. pocz. 12 w poł.

GROTESKI ŻYCIA Znaleziono złoty zegarek...

W jednym z paryskich dzienników pojawiło się niedawno następujące ogłoszenie:
„Złoty zegarek męski znaleziono dzisiaj w ogrodzie Luksemburskim. Właściciel może odebrać zgubę... (tu następował dokładny adres)“.

W ciągu następnych 24 godzin znalazło się 67 osób, które oświadczyły, że we wspomnianym czasie zgubiły złoty męski zegarek w ogrodzie Luksemburskim. Znalazca za każdym razem wydobywał błyszczący zegarek ze swego biurka i za pytywał:
— Czy to jest może ten zegarek?
Za każdym razem okazywało się że to właśnie ten. Każdy z przybyśzów jaknajchętniej wpłacał 200 franków znaleźnego... aby następnie stwierdzić w domu, że zegarek jest tombakowy i jego wartość nie przekracza 20 franków. Spryiny kawalarz poprostu zakupił kilka tuzinów bezwartościowych tombakowych zegarków dla tej masowej transakcji, mając psychologicznie całkiem trafny pogląd że „uczciwi“ właściciele zegarka myśleć będą tylko o tem, aby jaknajprędzej zniknąć z „drogą pamiątką“.

nie oszczędza nawet królowej.
Lud daje wiarę jej słowom. Na opinię królowej pada cień
gdy Janinę kat chłoszcze na rynku i wypala jej na ciele hańbiące piętno, wśród ludu rozlega się szemranie: **cierpi za grzechy królowej.** Zwątpienie zakrada się w dusze ludu — i w ten sposób
**Z filmu „NASZYJNIK KRÓLOWEJ“
Z DIANA KARNNEE w roli głównej.**

SUUM CUIQUE.
LEKARZ: Pan ma stosunkowo dosyć wysoką gorączkę; czy odczuwa pan również pragnienie?
PACJENT: Niech się pan troszczy tylko o gorączkę, panie doktorze. Z pragnieniem już sam sobie dam radę!

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski
Dziś 8.30 „Kawaler Papa“
Jutro 8.30 „Kawaler Papa“

Sala „Mannteufel“ Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT“
Kameralny „NOWY ARARAT“
Dziś, 1 przedst. o g. 9.15
„W niebie Jarmark“
Ceny popularne.

TEATR MIEJSKI
Znakomity artysta K. Junosza-Stepowski wystąpi już tylko 3 razy w sztuce Carpentera „Papa kawaler“, w której kreuje popisową rolę, w poniedziałek, wtorek i środę. Ceny biletów niższe.

Teatr na kołach
W Medjolanie skonstruowano wóz mieszczący nie tylko zespół teatralny, ale i sam teatr. Przedstawienia tego teatru na kołach wywołują ogólny entuzjazm. Wóz wykonany z najłżejszych materiałów, aluminium i opon balonowej, jest tak wielki, że scena mierzy 12 i pół metra szerokości, a pomimo to można go w ciągu jednego dnia zmontować i zdemontować. Niewielka waga pozwala umieścić wóz nawet na pontonach. W ten sposób odegrano w Torre del Lago ku czci Pucciniego „Cyganerję“, w Viareggio zaś dano przedstawię na morzu pośrodku zatoki.

TEATR KAMERALNY
Kierownictwo daje cykl przedstawień po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł. a więc: dziś, poniedziałek i środa „Lekkomyślna siostra“ a we wtorek rekordowy „Fotel 47“.

Sala Filharmonji Narutowicza 20
Teatr Żydowski
O godz. 9.15 w. występ **PAULA BARATOWA**
„Ojciec“ Strindberga

TEATR POPULARNY
Dziś, poniedziałek, wtorek i środa wruszająca sztuka żydowska Gordina „Mira Efron“ z Ireną Horecką w roli tytułowej.
W czwartek wznowienie głośnego melodramatu amerykańskiego ze śpiewami i tańcami „Broadway“.

„IRENIT“
PIOTROWSKA 44.
TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

LUONNA Dziś i dni następnych!
Arydzielo filmowe według rozgłośnej powieści VICKI BAUM „Dr. chem. Helena Willfür“, która się ukazała w warszawskich pismach p. t. „Studentka“
„SŁODYCZ ZWYCIĘSTWA“
Nastrojowy dramat erotyczny na tle walki kobiety wykształconej z przeciwnościami losu.
KONCERT GRY
OLGI CZECHOWEJ, ELZY TEMARY i IGO SYMA
Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.
Początek przedst. o g. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w pol. ostatni o g. 10 w. Ceny miejsc popularne. Na 1 seans od 1.— zł., w sob., niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł.

Nowy zarząd Sekcji kolarskiej Ł.K.S.

Na posiedzeniu po wyborach przystąpiono do podziału mandatów nowo wybranego zarządu sekcji kolarskiej Ł.K.S., który przedstawia się jak następuje:

- 1) p. Józef Pfejfer, kierownik,
- 2) p. Edmund Placek, zastępca,
- 3) p. Franciszek Michalski, sekretarz,
- 4) p. Klemens Urbanowicz, kapitan,
- 5) Ignacy Miłkołajczyk, kapitan,
- 6) p. Jan Placek, jnr, referent sportowy,
- 7) p. Stefan Wierucki, gospodarz.

Wysunięto kandydatury na walne zgromadzenie klubu, które odbędzie się w styczniu r. pp. Józefa Pfejfera, Edmunda Placka i Stefana Wieruckiego.

Trener Klumberg przybywa do Łodzi

Dowiadujemy się, iż zaangażowany przez P. Z. L. A. trener lekkoatletyczny estończyk Klumberg w sezonie wiosennym przybywa do Łodzi i rozpocznie swą pracę. Pobyt Klumberga w Łodzi przewidziany jest na dwa miesiące.

Zawody ping-pongowe

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody ping-pongowe pomiędzy drużynami Hakoahu a Makabi (Zgierz) przyniosły zdecydowane zwycięstwo łodzian w stosunku 10:2.

Mistrzostwa klubowe K. S. Jutrzenki wyłoniły już najlepszych zawodników. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza klubowego zdobył Schweicer, drugie miejsce przypadło w udziale Michalowiczowi.

Legia-Polonia 5:2 (2:2)

WARSZAWA. Mecz towarzyski pomiędzy dwoma najlepszymi zespołami piłkarskimi stolicy, mający zadecydować o tym, któremu z nich przypadnie zaszczytny tytuł mistrza stolicy, nie zdołał wzbudzić większego zainteresowania wśród sfer sportowych stolicy. Olbrzymie trybuny stadionu Legii przyciągnęły raptem 1000 widzów. Mecz ten wykazał niezbicie wyższość drużyny wojskowych, którzy odnieśli zupełnie zasłużone zwycięstwo w stosunku 5:2 (2:2).

AZS - Polonia 33-16

WARSZAWA. W krytym basenie pływackim kasy chorwów w Warszawie odbył się wczoraj mecz pływacki pomiędzy drużynami A. Z. S. i Polonii. Mecz ten wykazał niezaprzeczoną wyższość akademików, którzy we wszystkich konkurencjach i w dwu sztafetach zdobyli pierwsze miejsca. Z wyników uzyskanych zanotować należy czas Matysiaka 1:10 na 100 mtr stylem dowolnym, oraz czas Karpińskiego 1:32,7 na 100 mtr. stylem klasycznym.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Nieudana impreza bokseńska T. G. Sokola Zapowiedziani bokserzy stolicy nie przybyli. — Słaba klasa pięściarzy śląskich. — Baranowski z Trzonkiem stoczyli najpiękniejszą walkę

Bojącą naszych imprez bokseńskich jest zawsze spotykana pewnego rodzaju niesolidność organizatorów. Gdy pięściarstwo stawało swe pierwsze kroki, można było na to patrzeć przez palce, lecz gdy w dzisiejszych czasach wypadki te szerzą się nagminnie, nie sposób ich pominąć milczeniem.

Taktyka organizatorów wczorajszej imprezy i cały szereg niefortunnych pociągnięć, mogących w sposób dotkliwy zaszkodzić na popularności sportu bokseńskiego wśród szerokiej warstwy publiczności, winna znaleźć odpowiedni oddźwięk w naszych władzach bokseńskich. Z szumnie reklamowanego programu raptem ostały się tylko trzy pary zawodników miejscowych, a bokserów warszawskich nie można się było dopatrzeć. Poczestowano natomiast publiczność śląskami, niestety zbyt wyraźnie odczuć się dało, iż są to tylko figuranci do zapelnienia luk w programie. W tych wypadkach pretensje publiczności są zupełnie słuszne i nie pomogą za strzeżenia gospodarzy co do ewentualnych zmian programu.

Sytuację ratowała pełna emocji w szalonym tempie prze-

prowadzona walka Trzonka z Baranowskim, który występ ten, mimo poniesionej porażki punktowej, zaliczyć może do największych swych sukcesów ringowych. Dziełnie spisywał się również Rudzki; sam należąc do wagi piórkowej, w ciągu dwu rund był groźnym przeciwnikiem dla Klimeczaka (lekką), a nawet prowadził i dopiero kułka skutecznych prostych w trzeciej rundzie zdołało wyrównać szanse mistrza Łodzi i doprowadzić walkę do remisu.

W wadze piórkowej Gawil (Geyer), wykazując większą znajomość boks i lepszą szkołę, zwyciężył na punkty Szczepaniaka (Sokół). W wadze lekkiej Lipiec (Geyer) w ciągu pierwszej rundy doskonale wywadał słabą stronę Skorasińskiego (IKP.) po to, by zwyciężyć przez k.o. w drugiej. Wudel (Union) przegrał na punkty do Banasiaka (IKP.) tylko z braku jakiegokolwiek inicyjatywy walki. Nie ma on w sobie nerwu boksera, nadarzające się okazje nie umie wykorzystać.

W drugiej parze wagi półśredniej walczyli Meyer (Geyer) — Garncarek (IKP.). Pierwszego po dłuższej przerwie znów ujrzelśmy na ringu, nie w tej jednak formie co dawniej. Wy-

nik remisowy jest zupełnie sprawiedliwy, a jednocześnie świadczy o wielkich postępach uczynionych przez Garncareka. Baranowski (WM.) — Trzonek (Sokół) dali walkę, jakiej Łódź jeszcze nie widziała. Pierwsza zwłaszcza runda Lwła doskonala: w zwarciu przeciwnicy stosując wzajemnie minutową serję ciosów, szalone tempo utrzymują oni w drugiej rundzie, nagradzani rzeszestwami oklaskami publiczności. W trzeciej Baranowski stawia wszystko na jedną kartę i poluje na k.o., przeciwnik jednak jest zbyt wytrawny i zapewnia sobie wygraną na punkty. Było to najładniejsze spotkanie wieczoru.

Klimeczak w walce z Rudzkim, lepszym o 14 funtów, zdołał zaledwie wyjść na remis. Animsusz bojowy ślązaka i jego niezwykła postawa zamponowały naprawdę wszystkim. O wiele gorzej wypadł jego kolega Lwocha, który po pierwszej rundzie rezygnuje z dalszej walki. Domagając to tylko co przebyła choroba (grypa). Zwycięstwo przyznano Seweryniakowi.

W wadze ciężkiej Konarzewski w pierwszym starciu ma ko-

losalną przewagę nad Nicob-
skim, zdaje się, że nieuchronny nokaut wisi w powietrzu. Tymczasem po przerwie ślązak godnie stawia czoło i choć ustępuje łodzianinowi, potrafi przetrzymać drugą a nawet i trzecią rundę. Nadspodziewany o-
pór ten tak zniecierpliwiał „Tomka“, iż zaczął walczyć nie czysto. Gdyby Konarzewski prowadził walkę z dystansu, bez nadużywania siły fizycznej, zwycięstwo jego przez k.o. byłoby prawdopodobne. Wreszcie w ostatniej parze Stibbe już w drugiej minucie nokautuje Pietrunia. Sędziował w ringu p. Kordasz.

Świetne zwycięstwo bokserów Warty

POZNAŃ. Świetna drużyna bokseńska Warty rozegrała w dniu wczorajszym mecz międzynarodowy z zespołem węgierskim Ferencvarosi, odnosząc nowy wspaniały tryumf w postaci zwycięstwa w stosunku 12:4. Zaznaczyć należy, iż jedną tylko walkę przegrali zawodnicy Warty, w dwu wypadkach zremisowali. W wadze ciężkiej Warta zdobyła dwa punkty walkowerem. Zawody te zgromadziły przeszło 4.000 widzów.

Ostatnie mecze piłkarskie

Letni sezon sportowy należy uważać za zakończony. Już tylko nieliczne imprezy dojdą do skutku. W dniu wczorajszym jedynie tylko piłkarze Hakoahu i W. K. S. mieli ochotę wystąpić na boisku, naśladowali ich drużyny Włodzkiej Manufaktury i Włodzka III, lecz z musu odrobijając ostatni mecz mistrzowski.

WKS. - Hakoah 4:0 (3:0)

Zawody towarzyskie, gra nieciekawa. Silny wiatr utrudniał przeprowadzenie bardziej obmyślanych pociągnięć. Piłkarze wszystkie swe siły musieli wyleżeć na opanowanie piłki, która nie zawsze była im posłuszna. To też momenty przypadkowości odgrywały tu pełną rolę. Zwycięstwo odnieśli wojskowi, zdobywając ogółem cztery bramki ze strzałów Duchyńskiego, Kaczmarka, Szczepaniaka i Linkego.

WIMA - Włodzka III 6:2 (2:2)

Ostatni mecz o tytuł mistrza klasy C, przyniósł zdecydowane zwycięstwo zespołowi fabrycznemu, który okazał się lepszy, szczególnie po przerwie. W pierwszej połowie zawodów zespół robotniczy potrafił jeszcze stawić czoło groźnemu przeciwnikowi, o czym świadczy wynik remisowy,

choć wiele dogodnych pozycji zwycięzcy nie zdołali wykorzystać. Po zmianie stron inicyjatywę ujmują już oni w swe ręce i zdobywają dalsze cztery bramki. Szczęśliwymi strzelcami dla zwycięzców okazali się: Walter i Kowalowski po 2, oraz Makówka i Uptas po jednej. Zwycięstwem tem Włodzka Manufaktura ostatecznie zdobyła zaszczytny tytuł mistrza klasy C, nie przegrywając w mistrzostwie ani jednego meczu. Sędziował p. Stepien.

Turniej gier sportowych o puchar Tryumfu

Zorganizowany staraniem Tryumfu turniej gier sportowych najlepszych drużyn koszykówki i siatkówki dobiega końca. W dniu wczorajszym odbyły się dalsze przewidziane spotkania, które ostatecznie wyłoniły już finalistę jednego w koszykówce męskiej, oraz finalistów w siatkówce żeńskiej. Zaznaczyć należy, iż zespoły Hasmonei, po pierwszych odniesionych porażkach, wycofa-

ły się z dalszych gier i już w dniu wczorajszym udziału w zawodach nie brały, oddając punkty walkowerami.

Ł. K. S. — TRYUMF 30:23 (20:10).

Drużyna Ł. K. S. z trudem uzyskiwała zwycięstwo, gdyż choć do przerwy przeważała znacznie, po pauzie nie wytrzymała naporu Tryumfu i jedynie różnicą jednego kosza zdołała utrzymać zwycięstwo. W Ł. K. S. specjalnie dobrą formę zdradzał Krauze, doskonały strzelec lwiej części koszy, u pokonanych natomiast, tak zawsze niezawodny Schenfelder i Geisler

ZJEDNOCZONE — HASMONEA 30:0.

Drużyna Zjednoczone zdobyła zwycięstwo walkowerem.

H.K.S. — Ł.K.S. 30:13 (15:3).

W siatkówce żeńskiej H. K. S. zawodniczki okazały się o klasę lepszymi zespołem od pokonanych, występ których wypadł bardzo słabo. H. K. S. ostatecznie zakwalifikował się do finału.

TRYUMF — HASMONEA 30:0.

Zwycięstwo walkowerem zdobył zespół Tryumfu, również kwalifikując się do walki o pierwsze miejsce w turnieju.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych! Białe Cienie

Reżyserji W. S. Van Dyke'a
Na tle najbardziej egzotycznych zakątków ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wstrząsający film naszych czasów. — W rolach głównych:

Monte Blue i Raquel Torres

Nadprogram: Dodatek Fleischerowski

Początek o godz. 4 po poł., ost. 10.15 w.
Pomimo kolosalnych kosztów obrazu
Ceny miejsc niższe:
zł. 1-, 2-, 3-

na czas przedświąteczny.

**KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI**
Sienkiewicza 40.
Dziś PO RAZ OSTATNI!

Mistrzynie ekranu **Gloria Svanson**
wraz z Lionelem Barrymore w wielkim dramacie erotycznym, osnutym na tle powieści Somerseta Manghama p. t.

A jednak ciało jest słabe

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 pp., w sob., niedz. i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o 10 w. Ceny miejsc na I seans I i II m. 0.75 gr., III 0.50 gr., na pozostałe seanse od 75 gr. do zł. 1.50.—
Następny program: **Bożyszcze Now-Jorku** z Bessie Love w roli gł.

Lecznica
i gabinet lek.-dentystyczny dla przychodzących chorych
i INSTYTUT ROENTGENOWSKI
(Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)
Zgierska 17,
tel. 116-33.
Gabinety wenerologiczne czynne codz. od 1—2 p. p.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, weneryczn. i moczopłciowych
Cegielniana 43,
tel. 141-32.
Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**
Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1—2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11—12.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Świątko-leczniczy Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3336

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektrotterapia
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 184 Tel. 114-20

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!
RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.
Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.
PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Specjaliście J. RAPAPORTOWI zamiesz. w Łodzi przy ul. Wólczanśkiej Nr. 10, składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odżyłem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.
Z poważaniem
Dr. MAURYCY MORGENROTH
Sędzia Sądu Apelac.

Wieczór poetów „KWADRYGI”
odbędzie się w niedzielę, dn. 21 grudnia r. b. o g. 18-jej
W SALI RADY MIEJSKIEJ, POMORSKA 16
Wystapia: St. Ciesielczuk, J. Czechowicz, St. R. Dobrowolski, Stefan Flukowski, K. I. Gałczyński, A. Maliszewski, N. Rydzewska, M. Piechal, W. Sebyła, W. Słobodnik, L. Szenwald.
Recytują autorzy oraz artyści Teatru Miejskiego.

Istniejący od 35 lat
Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA
w Łodzi, Piotrkowska 33
POLECA:
Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące
po cenach konkurencyjnych.
Reperacje szybkie i staranne.

Wyladowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem
Centralna Ładownia **AKUMULATORÓW**
Piotrkowska 167.
!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!
Tanio! Wygodnie! Szybko!

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 204-87

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 123-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kapiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, kawał krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentyściana oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Ogłoszenia drobne
ZAKŁAD TAPICERSKI i magazyn mebli Stanisława Gabala, Łódź, Karola 1 posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych stołowych, gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 11037—13

MEBLE!!! Łózka metalowe, Dywany. Po cenach niższych w dużym wyborze poleca na dogodnych warunkach **Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116** I piętro, tel. 121-61. 10719

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne **SUCHARKI** na wzór KARLSBADSKICH poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA** PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

BIŻUTERIA,
zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123. w po dwórzni. 7433—8

POSZUKUJE
słonecznego pokoju bez mebli i z wygodami w lepszym domu izrael, możliwie z używalnością kuchni. Oferty pod „Piotrkowska ul. i jej okolice” kierować do administracji niniejszego pisma. 2211—3

Doświadczony administrator
przyjmuje domy w administrację Zagwarantowana sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator”

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 123-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektrotterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych **CENY LEGNIEC.**

Dr. med.
ST. PRAPORT
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 203-98.
Przyjmuje od 6—8 w. i wiecznocy „SANITAS”, Cegielniana 29.

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 168-22
Choroby skórne i weneryczne, elektrotterapia
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10—12.